

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Józef Iwulski

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

w sprawie z protestu J. F.

przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,
przy udziale:

1) Przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej,

2) Prokuratora Generalnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 czerwca 2015 r.,

postanawia:

pozostawić protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

J.F. wniósł do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, domagając się stwierdzenia nieważności wyboru na ten urząd A. D.

W uzasadnieniu protestu zarzucił, że zachodzi uzasadnione podejrzenie, iż A.D. osobiście, członkowie jego najbliższej rodziny, członkowie jego sztabu wyborczego, jak również jego sympatycy przeszkadzali w swobodnym odbyciu przez B. K. zgromadzenia poprzedzającego głosowanie, jak również swobodnemu wykonywaniu przezeń prawa do kandydowania lub głosowania, przez co popełnili czyny stanowiące przestępstwo uregulowane w art. 249 pkt 1 i 2 k.k. Do konkluzji

takiej skłania przede wszystkim fakt zbierania przez prof. dr hab. inż. J. D. podpisów na listach poparcia dla A. D.. Okoliczność ta poddaje w wątpliwość, czy A. D. w sposób zgodny z prawem zebrał wymagane podpisy na listach poparcia jego kandydatury w wyborach prezydenckich. Jeżeli bowiem nie zebrał zgodnie z prawem wymaganej liczby podpisów, to nie mógł kandydować w wyborach na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Za stwierdzeniem nieważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przemawia również fakt przeszkadzania przez zwolenników A. D., B. K. w odbywaniu zgromadzeń wyborczych poprzedzających głosowanie oraz swobodnym wykonywaniu prawa do kandydowania. Zdaniem wnoszącego protest, osoby przeszkadzające B. K. na spotkaniach wyborczych były osobami „zorganizowanymi” przez sztab wyborczy A. D., Wskazał na wypowiedź A. G., sugerującą, że na kolejnych spotkaniach wyborczych B. K. przeszkadzały te same osoby. W związku z powyższym wnoszący protest domagał się przesłuchanie w charakterze świadka A. G. - Szefa Klubu Parlamentarnego P. na okoliczność incydentów w czasie spotkań wyborczych B. K. i tego, czy te incydenty były organizowane przez sztab wyborczy A. D., a nadto wniósł o wezwanie Klubu Parlamentarnego P. do przedstawienia pełnej listy incydentów w czasie spotkań B. K. z wyborcami, jak również filmów obrazujących przebieg tych spotkań lub wskazanie, w czym posiadaniu takie filmy się znajdują. Wnoszący protest opisał przebieg zdarzenia, które miał miejsce w T. 22 maja 2015 r., sugerując, iż „była to dobrze przygotowana akcja sztabu wyborczego A. D.”. Incydent ten stanowił naruszenie art. 249 pkt 1 i 2 k.k. Zdarzeń takich było więcej (np. incydenty w L. czy N.), a w niektórych uczestniczyli pracownicy biur poselskich P.. W konkluzji wnoszący protest podkreślił, że skoro A. D. wygrał wybory minimalną liczbą głosów (otrzymał tylko 518.316 głosów więcej niż B. K.), to opisane wyżej okoliczności, wskazujące na dopuszczenie się przez sztab wyborczy i zwolenników A. D. przestępstw przeciwko wyborom określonych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, miały wpływ nie tylko na przebieg głosowania, ale przede wszystkim na wynik wyborów. Zdaniem wnoszącego protest, gdyby sztab wyborczy i zwolennicy A. D. nie zakłócali przemocą i podstępem zgromadzeń wyborczych B. K., to na pewno wygrałby on wybory.

Państwowa Komisja Wyborcza przedstawiając stanowisko w przedmiocie zarzutów protestu przeciw ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyraziła opinię, że protest jest bezzasadny. W uzasadnieniu stwierdziła, że w jej ocenie – dokonanej wyłącznie na podstawie doniesień medialnych – incydenty ze spotkań kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej B. K., opisane przez skarżącego w proteście, nie miały żadnego wpływu na przebieg głosowania i ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Odnosząc się do zarzutu dotyczącego zbierania podpisów poparcia dla kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej A. D. przez prof. J. D. podczas prowadzonych przez nią zajęć ze studentami, Państwowa Komisja Wyborcza zauważyła, że - wbrew twierdzeniu wnoszącego protest - wyborca składający podpis poparcia dla jednego kandydata ma możliwość udzielania poparcia również innym kandydatom na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i nie ma obowiązku głosowania na popartego kandydata. Ponadto do zgłoszenia kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej A. D. dołączono, według oświadczenia złożonego przez Pełnomocnika Wyborczego Komitetu Wyborczego, 171.430 stron wykazu podpisów, zawierających 1.587.220 podpisów. Liczba ta wielokrotnie przewyższała wymagane do zarejestrowania kandydata 100.000 podpisów, zatem podpisy ewentualnie zebrane wśród nieustalonej liczby studentów podczas zajęć na uczelni, nie miały wpływu na rejestrację kandydata.

Prokurator Generalny przedstawiając swoje stanowisko w przedmiocie protestu wyraził pogląd, że przedmiotowy protest wyborczy powinien zostać pozostawiony bez dalszego biegu wobec niespełnienia wymagania określonego w art. 82 § 1 w związku z art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego, gdyż podniesione w proteście zarzuty popełnienia przestępstwa nie dotyczą ani przebiegu głosowania, ani wyników wyborów. Również zarzut naruszenia art. 108 § 2 Kodeksu wyborczego nie dotyczy samego głosowania i ustalenia wyników wyborów, a związany jest z agitacją mającą na celu zebranie odpowiedniej ilości podpisów na listach oparcia dla kandydata, celem umożliwienia mu kandydowania w wyborach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasady wnoszenia protestów wyborczych określa ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 ze zm.). Zgodnie z art. 82 § 1 tej ustawy, przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów. Wszelkie inne zarzuty stanowią wyjście poza przewidziany Kodeksem wyborczym przedmiot protestu, co czyni go niedopuszczalnym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 r., III SW 30/07, niepublikowany).

Określając wymagania formalne protestu, art. 321 § 3 Kodeksu wyborczego stanowi, że wnoszący protest przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty. Dowodami w sprawie z protestu wyborczego są takie środki, które świadczą o istnieniu lub nieistnieniu pewnych faktów i które zarazem uzasadniają przekonanie, że zarzucane w proteście działanie lub zaniechanie jest przestępstwem przeciwko wyborom w myśl przepisów Kodeksu karnego albo postępowaniem sprzecznym z przepisami wyborczymi dotyczącymi głosowania, ustalania wyników głosowania i wyników wyborów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2001 r., III SW 85/01, niepublikowany). Zgodnie z art. 322 § 1 Kodeksu wyborczego, Sąd Najwyższy zaś pozostawia bez dalszego biegu protest niespełniający warunków określonych w art. 321.

Zarzuty przedstawione przez wnoszącego protest nie mieszczą się w katalogu zamieszczonym w art. 321 Kodeksu wyborczego. Podkreślenia wymaga, że protest powinien dotyczyć przede wszystkim okoliczności związanych bezpośrednio z samym wyborem Prezydenta RP.

Pierwsza z ustawowych podstaw protestu wyborczego (dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom) odnosi się wyłącznie do przestępstw przeciwko wyborom, a nie wykroczeń. Komentowany przepis używa wprost pojęcia

„przestępstwo” (co zgodnie z art. 7 § 1 k.k. oznacza zbrodnię lub występki, a nie wykroczenie) i odsyła w tym zakresie do przestępstw przeciwko wyborom skodyfikowanych w rozdziale XXXI k.k. zatytułowanym „Przestępstwa przeciwko wyborom i referendum”. Przewidują one odpowiedzialność karną za (ogólnie mówiąc): fałszowanie dokumentów wyborczych (art. 248 k.k.), bezprawne przeszkadzanie w wyborach (art. 249 k.k.), bezprawny wpływ na głosowanie (art. 250 k.k.), przekupstwo wyborcze (art. 250a k.k.), naruszenie tajności głosowania (art. 251 k.k.). Podstawę protestu wyborczego mogą jednak wypełniać zarzuty dopuszczenia się tylko tych przestępstw przeciwko wyborom, określonych w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, które mają wpływ na przebieg głosowania albo na ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Również druga z ustawowych podstaw protestu traktuje o naruszeniu przepisów Kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, przez które należy rozumieć naruszenie któregoś z przepisów, o jakich mowa w rozdziałach poświęconych tym instytucjom, tj. rozdziałach 6 – 9 działu I oraz – w przypadku wyborów Prezydenta RP – rozdziałach 4 i 5 działu V Kodeksu wyborczego.

Tymczasem opisane w proteście zachowania, mające - zdaniem wnoszącego - wyczerpywać znamiona przestępstwa z art. 249 Kodeksu karnego, dotyczą uregulowanego przepisami rozdziału 2 działu V Kodeksu wyborczego trybu zgłaszania kandydata na Prezydenta RP i sposobu prowadzenia kampanii wyborczej, a zatem zagadnień innych niż głosowanie albo ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów. Wypada przy tym zauważyć, że w świetle art. 497 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego, stosowanie jakichkolwiek form nacisków zmierzających do uzyskania podpisów osób popierających zgłoszenie listy kandydatów lub kandydata, jest wykroczeniem. Podobnie naruszenie zakazu prowadzenia agitacji wyborczej na terenie szkół wobec uczniów jest wykroczeniem z art. 494 § 2 Kodeksu wyborczego. Oba te czyny nie wypełniają podstawy protestu opisanej hipotezą normy art. 82 § 1 pkt 1 Kodeksu wyborczego. Przywoływany przez wnoszącego protest przepis art. 108 § 2 Kodeksu wyborczego, zawierający zakaz prowadzenia agitacji wyborczej na terenie szkół wobec uczniów, zamieszczony jest w rozdziale 12 działu I, zatytułowanym Kampania wyborcza,

czyli także nie odnosi się do materii, o jakiej mowa w art. 82 § 1 pkt 2 Kodeksu wyborczego, a jego naruszenie nie stanowi podstawy protestu w ujęciu tego przepisu. Nawet przy szerokim rozumieniu pojęcia przepisów dotyczących głosowania, którą zaprezentował Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2012 r., III SW 4/12 (OSNP 2013 nr 5-6, poz. 70), nie można uznać, że mieszczą się w nim przepisy regulujące przebieg kampanii wyborczej. Jak wynika z treści art. 82 § 2 Kodeksu wyborczego, chodzi o naruszenia przepisów, których dopuścił się właściwy organ wyborczy (np. Państwowa Komisja Wyborcza, okręgowa komisja wyborcza, obwodowa komisja wyborcza). Tylko zatem przepisy regulujące formalne procedury, mające zastosowanie do postępowania przed ustawowymi organami wyborczymi, da się zakwalifikować jako przepisy dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów. Dlatego przedmiotem protestu nie mogą być zarzuty przeciwko prowadzonej kampanii wyborczej.

Resumując, wobec niesformułowania przez wnoszącego protest zarzutów mogących stanowić podstawę protestu wyborczego, z mocy art. 322 § 1 w związku z art. 321 § 3 oraz art. 82 § 1 Kodeksu wyborczego postanowiono o pozostawieniu przedmiotowego protestu bez dalszego biegu.